Rok III. Lwów, dnia 15. sierpnia 1912. Nr. 8.

Przedpłata
z przesyłką pocztową
wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer
kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych numerów: ul. Teatralna l. 21., Dep. XI.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA
GALIC. KONCEPTOWYCH
URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny
redaktor:
Henryk Weinert
ul. Panieńska 3.

Administracja:
Antoni Dziubiński
ul. Żulińskiego 16.

o o o o o o o Wychodzi każdego miesiąca. o o o o o o o

Członkowie Twa Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie.

PP. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie. — Rękopisy nie zużytkowane zwraca się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma, gdyż korespondencja w tych sprawach przez Sekretarjat, Wydział lub Kasę Towarzystwa opóźnia bardzo znacznie załatwianie urgensów, reklamacyj i innych życzeń Pp. Kolegów.

Więcej przestrzeni i powietrza.

Podobno chlubi się Austrja tem, że posiada bardzo dobrze stosunkowo wyrobione już ustawodawstwo na polu ochrony pracy i robotników. Nie czas i nie miejsce tu na krytyczne rozważanie słuszności tej dumy, ale na jedno musimy tu zwrócić uwagę, co w tej materji zastanawia. Oto czyniąc wiele dla ogółu, nie uczynił rząd nic na polu ochrony swych własnych pracowników; wprowadzając n. p. przymus uwzględnienia wymogów hygjeny dla ogółu sfer pracujących, nie myśli wcale o tych, którymiby się jako wzorowy chlebodawca w pierwszej linji zająć powinien. Przepisując w szczegółach niekiedy drobnych urządzenie warsztatów przemysłowych czy rękodzielniczych z całym spokojem oszczędnego gospodarza, (któremu nikt nic zrobić nie może) spycha w kilkumetrowych niekiedy kaźniach po kilku ludzi, a co najciekawsze — wyraża potem nieprzyjemne zdziwienie, że praca umysłowa sił konceptowych w takich warunkach jest u nas tak mało wydatna i radby uciec się celem podniesienia tej wydatności do rozmaitych mniej lub więcej

śmiesznych półśrodków i surogatów. Zapomina się wobec swoich o podnoszonym wobec drugich pewniku, że bez powietrza i przestrzeni wolnej nie tylko pracować i to umysłowo a wydatnie, ale i żyć nie sposób. A przecie od tego, kto innym przepisuje minimum wymogów pracy ma się chyba prawo domagać, by sam przestrzegał co najmniej tego minimum, skoro już nie chce — co leży w zakresie jego zadań jako suwerena państwowego i najwyższego chlebodawcy — przodować w tym względzie tym, którym każe przestrzegać wydanych przez siebie przepisów.

W Austrji robi się wszystko pod naporem konieczności i w obliczu niebezpieczeństwa. Nawa państwowa wiecznie gdzieś w jakiemś miejscu tonie, wiecznie ją trzeba na gwałt łatać; najlepszym łaciarzem to skarb państwa, który niestety sam także potrzebuje ciągle sanacji. Ofiarą tych wiecznych, koniecznych łatań, zapychań, padają przedewszystkiem te potrzeby, które wprawdzie istnieją, ale o które się nikt nie upomni; więc w pierwszej linji inwestycje na budowę hygjenicznych biur i urzędów. Nie upomni się nikt o nie, bo to już trzeba zapisać jako zasługę wielkodusznej naszej biurokracji, że usilnie pracowała przez dziesiątki lat i to z niezwykłem powodzeniem nad wykopaniem przepaści między ludnością a urzędnikami, zwłaszcza skarbowymi, by zawiścią wywołaną zatrzeć w szerokich masach zrozumienie, że pracujący w normalnych warunkach hygjenicznych urzędnik jest lepszy i tańszy, niż dławiący się i duszący w ciasnocie odrabiacz kawałków do wykazu.

Dziwnemi też zaprawdę drogami chadza to, co się uczuciem ludzkiem nazywa. I tak n. p. każe się ono litować nad losem zbrodniarza skazanego za naruszenie porządku prawnego, każe się ujmować za nim, domaga się coraz natarczywiej i coraz skuteczniej nowych urządzeń hygjenicznych, a przedewszystkiem więcej powietrza i przestrzeni w zakładach karnych. I nie można tym żądaniom odmówić w zasadzie słuszności, jeżeli się zważy, że karą więzienia chce sprawiedliwość dotknąć zbrodniarza tylko na wolności, a nie na zdrowiu. Jeżeli jednak wyrażamy zdziwienie pod adresem tego litościwego społecznictwa, to czynimy to tylko dlatego, że ono znajdując tyle siły, by państwo nagiąć do spełnienia swych postulatów dla jednostek pod względem etycznym bądź co bądź mało wartościowych, a społecznie mało lub wcale nieproduktywnych — nie znajduje ani jednego słowa, ani jednego gestu, by „ująć się“ za legjonem tych, którzy służbie publicznej siły swe, a nawet

życie poświęcając, mają chyba prawo do tego przynajmniej, by im do pracy znośne zapewniono warunki.

Wszak nie żądamy nadzwyczajności! Chcemy więcej przestrzeni, więcej powietrza, godnego hygjenicznego pomieszczenia. A żądając lepszego pomieszczenia, domagamy się tego nie tylko w interesie własnym, ale i państwa-chlebodawcy, w interesie służby, w interesie intenzywniejszej i produktywniejszej pracy.

A do tego chyba mamy prawo. Mamy prawo wobec państwa, które uznaje potrzebę hygjenicznego pomieszczenia nawet dla zwierząt. Tak jest nawet dla zwierząt. Wiadoma też to dziś powszechnie rzecz, że państwo więcej dba o konie wojskowe, niż o ludzi. Kieruje się zresztą w tym kierunku względami czysto utylitarnymi. Każdy bowiem koń uznany za „tauglich" do służby wojskowej kosztuje obok utrzymania stałego, także jednorazowo paręset koron, podczas gdy człowiek przyjęty do służby państwowej obciąża skarb państwa tylko wydatkiem na kiepskie utrzymanie i to dopiero po kilkuletniej zwykle praktyce bezpłatnej. Gdy się stanie niezdolny do służby, — co dzięki warunkom pracy staje się z pokolenia w pokolenie co raz wcześniej — pozwolą mu łaskawie korzystać z emerytury, na którą składał przez całe swe życie urzędnicze.

Przepraszam w tej chwili za tego rodzaju zestawienie wszystkich Pp. Kolegów, zwłaszcza tych, którzy wysoko sobie ceniąc swą godność człowieczą, radziby też i wysoko nieść sztandar osobistej godności urzędniczej, ale niechaj zechcą przyjąć łaskawie zapewnienie, że nie my temi uwagami tę godność obniżamy, ale stosunki, które do tego rodzaju rozważań dają powód. A ujawniają się one w całej grozie właśnie przy rozważaniu kwestji naszego pomieszczenia. Tu porównanie sposobu traktowania przez rząd skarbowych urzędników i skarbowych koni (jeszcze raz przepraszam za zestawienie!) wypadnie stanowczo na niekorzyść pierwszych! Nie będziemy tu przytaczali przepisów o obszarze poszczególnych klatek dla koni, o ilości światła i t. p. dla stajen wojskowych. Kto ma jakiekolwiek w tym kierunku wątpliwości, niechaj się łaskawie pofatyguje do którychś

koszar wojskowych, a potem niech zaglądnie do któregokolwiek biura władz skarbowych obu instancji w stolicy.

Kwestję pomieszczenia już niejednokrotnie na łamach *Wiadomości* poruszano, co prawda mimochodem. Poruszamy ją obecnie nie tyle, by dać już gotowy jakiś referat, ile raczej, by uwagami temi zachęcić do zabrania głosu wszystkich, którzyby mogli przez dostarczenie odpowiednich informacji przyczynić się do ujęcia w jakąś taką całość tych horendalnych wprost stosunków, wśród jakich pracujemy, by na tej podstawie od Wydziału Towarzystwa zażądać wdrożenia energicznej akcji, celem uzyskania sanacji tych stosunków.

Dotychczas bowiem od czasu min. Korytowskiego nikt o tem nie myślał. Z tryumfem ogłaszały niedawno dzienniki, jakie to nowe inwestycje w budynkach rządowych otrzymać ma Galicja w najbliższym czasie. O nowych budynkach dla władz skarbowych prawie, że nie było mowy w tych komunikatach. Jedno tylko pismo nieśmiało bąknęło coś o racie na budowę gmachu krajowej Dyrekcji skarbu, ale to zdaje się był tylko domysł, może *pium desiderium* informatora, które niestety nie znalazło potwierdzenia ani w informacjach innych dzienników, ani w urzędowym komunikacie o wyniku konferencji inwestycyjnej.

Więc dalej się dusić mamy po kilku w jednym pokoju, nieraz tak małym, że ledwie miejsce jest na stolik i krzesło? Więc dalej n. p. muszą zastępcy referentów w krajowej Dyrekcji skarbu przesiadywać w przedpokojach prowadzących do biur, lub co gorsza w wykrojonych z tych przedpokojów komóreczkach czy klateczkach, mniejszych od klatek przeznaczonych w stajniach koszarowych dla jednego konia? Więc dalej...

Litanję tych pytań moglibyśmy przedłużyć *ad infinitum*, gdybyśmy chcieli odbyć odyseję po biurach, tut. krajowej Dyrekcji skarbu, Administracji podatków (pomimo jej pozornego rozszerzenia po przeniesieniu Dyrekcji okręgu skarbowego), Urzędu wymiaru należytości, no a nawet w nowym lokalu Dyrekcji okręgu skarbowego z takim trudem zdobytym. Zostawiam to na razie informacjom szczegółowym, o które Sz. Kolegów bardzo prosimy.

Dr. Spitzmüller o urzędnikach skarbowych*).

W dniu 17. stycznia 1911 odbyło się uroczyste pożegnanie wiceprezydenta wiedeńskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, D-ra Aleksandra Spitzmüllera, mianowanego dyrektorem Zakładu Kredytowego. W pożegnaniu wzięli udział wszyscy urzędnicy władz skarbowych Dolnej Austryi, członkowie gremium i referenci krajowej Dyrekcyi, urzędnicy prezydjum oraz reprezentanci wszystkich kategoryi urzędniczych skarbowych.

Na słowa pożegnania wypowiedziane przez radcę Dworu Koksteina, obecnego wiceprezydenta, odpowiedział Dr. Spitzmüller w dłuższej i bardzo ciekawej mowie, którą wszystkie dzienniki wiedeńskie w streszczeniu zamieściły. Z mowy tej przytoczyć musimy przynajmniej jeden jej ustęp, który choć wypowiedziany był pod adresem urzędników skarbowych wiedeńskich, niewątpliwie do wszystkich może być odniesiony.

„Kiedy w r. 1904 przyszedłem tu, — słowa D-ra Spitzmüllera — zastałem organizm znakomity, który jak śmiało powiedzieć mogę funkcjonował nienagannie, i ta już okoliczność może ograniczyć nieco słowa pochwalne, wypowiedziane do mnie przez Radcę Dworu Koksteina. Znalazłem ciało urzędnicze napełnione jak najlepszemi tradycyami austryackiemi, o wysokiem poczuciu obowiązku. Jako urzędnik ministerjalny, — który tylko około 3 lata jako młody człowiek służył w niższych instancjach władz skarbowych, byłem wprost zaskoczony wysokością fachowej

*) W tece redakcyjnej znalazł się niniejszy artykuł, który niewiadomo z jakiego powodu nie został w swoim czasie wydrukowany. Jakkolwiek więc nieaktualny ze względu na zdarzenie, które niniejszy artykuł wywołało — aktualny jest ciągle ze względu na myśli i opinie, wyrażone przez D-ra Spitzmüllera. Dlatego go umieszczamy. *(P. R.)*

Bibljoteka Towarzystwa umieszczona w Administracji podatków we Lwowie jest otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 do 2¼ w południe i we wtorki od 4 do 6 po południu **(przez lipiec i sierpień tylko codziennie od 2 do 2¼ w południe).**

Pp. Kolegów uprasza się o zasilanie naszej Bibljoteki książkami.

---

wiedzy, ogólnego wykształcenia i zamiłowania do pracy, jakie tu znalazłem. Jestem z jak najwyższem poważaniem dla sumy tych przymiotów i dziś wiem, ile zawdzięczam tym przymiotom ujawnionym przez niższo-austr. urzędników skarbowych. Zapewne są pewne pola, i tak przeważnie pole pracy ustawodawczej, co do których twierdzić można i mówić wolno o pewnej wyższości zadań urzędników ministerjalnych nad urzędnikami instancji niższych; chodzi tam o wiele żmudniejsze i trudniej rozwiązać się dające zadania. Jednak przecięcie tego, czego się dokonuje w niższych instancjach, przynajmniej w zakresie administracji skarbowej — a zapewne i w innych gałęziach służby — przedstawia się conajmniej jako równe wartością temu, co musi być dokonane w instancji najwyższej. A nawet może jakość tego przecięcia należy nieco wyżej oceniać, jeżeli się pamięta o tem, że urzędnik w niższych instancjach wchodzi w bezpośrednią styczność z ludnością i często znajduje się w sytuacji, gdzie obawiać się musi, że popadnie w pewien konflikt z ludnością albo swym przełożonym. Może więc przychodzić do konfliktów, lub też unikać ich tylko z pomocą wielkiego taktu i wielkiego doświadczenia, na co wszystko urzędnik władz centralnych w regule nie jest narażony. Zapewne zrozumiecie mnie, jeżeli pod wrażeniem tej wartości pracy dolno-austr. zarządu skarbowego powiem: bolało mnie, że nie mogłem osiągnąć tego, aby doznało ograniczenia robienie różnic w awansie, jakie dziś jeszcze między ministerstwem, a niższymi instancjami się praktykuje. Sądzę, że słynny „Pathos der Distanz" jest tu rzeczywiście za wielki i za szeroki; przekonany jestem, że chodzi tu o problem, który będzie musiał znaleźć swe rozwiązanie nawet niezależnie od urzeczywistnienia zasadniczo sprawiedliwej idei awansu czasowego. Jest to jednak problemat bardzo trudny, którego rozwiązanie zapewne wiele czasu i pracy pochłonie".

Mimowoli przypomina ten ustęp mowy D-ra Spitzmüllera słowa jednego z naszych Kolegów na ten sam temat wypowiedziane na owem pa-

miętnem Walnem Zgromadzeniu naszego Towarzystwa, na którem sala formalnie przelewała się od słów żalu i rozgoryczenia od lat w piersi duszonych, a na które tylko Szanowny nasz ówczesny Prezes znalazł słowa ukojenia, mówiąc przy zamknięciu zebrania „słyszeliśmy tu słowa bólu i żalu ze strony panów — ja z mej strony jak najzupełniej się z tem solidaryzuję“. O ile sobie przypominam, to na owem Walnem Zgromadzeniu ogólnem przekonaniem było w tej sprawie, że jeżeli władza centralna nie może ustąpić od nadzwyczajnego awansowania swych urzędników — czego im z pewnością nikt nie zazdrości — to byłoby pożądanem, aby ci urzędnicy tam otrzymywali nagrodę za swą pracę, gdzie się ona należy, a nie zabierali nam i tak trudnego awansu. Wyrażono także życzenie, i słuszne, aby powoływano do Ministerstwa raczej urzędników starszych, doświadczonych, którzy wnieśliby tam dokładną znajomość rzeczy, stosunków krajowych i ekonomicznych, i ci niezawodnie, przychodząc odrazu na stanowiska odpowiedzialniejsze, a więcej wpływowe, i dla służby samej i dla kraju więcej dobrego zdziałaćby mogli.

Tak jest w innych Ministerstwach, a przynajmniej nie postępuje się w tym względzie tak systematycznie, jak u nas.

Kwestja ta jest otwartą i jak słusznie zaznaczył Dr. Spitzmüller, dużo jeszcze wody upłynie, zanim w tym względzie nastąpi zmiana. Sprawy tej nie należałoby zaniedbywać i powinno się dążyć do przeparcia zasady, by powoływano do Ministerstwa przeważnie urzędników starszych i zatrzymywano ich na stałe w służbie ministerjalnej.

Reforma administracji.

(Ciąg dalszy.)

IV.

1. Obecnej ilości urzędników z wykształceniem akademickiem nie można stanowczo uważać za wystarczającą przy zatrzymaniu dotychczasowej organizacji Władz skarbowych, gdyż organizacja ta, jak też coraz bardziej

skomplikowana kodyfikacja nowych ustaw wymagają coraz więcej sił roboczych. Do tego przyczynia się nadto naturalny wzrost pracy wskutek stałego wzrostu liczby ludności, dążenie do uprzemysłowienia kraju i idące za tem coraz większe ożywienie stosunków ekonomiczno-społecznych, a wkońcu wydawanie nowych ustaw. Niewystarczająca ilość urzędników z akademickiem wykształceniem wpływa z natury rzeczy na jakość ich pracy i utrudnia im dalsze zawodowe kształcenie się.

2. W ostatnich latach powiększony został wprawdzie etat galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych; (w roku 1906 łączna liczba urzędników i praktykantów wynosiła 648, podczas gdy w r. 1912 ilość ta wzrosła do 728) powiększenie to jednak jest znikomo małem wobec wzrostu agend we wszystkich działach administracji skarbowej. Natomiast z drugiej strony należy stwierdzić, że w ostatnich latach pracowała stale znacznie mniejsza ilość urzędników od tej, jaką wskazuje stan etatu, gdyż przyrost praktykantów był i jest minimalny, a nadto często i starsi urzędnicy występują ze służby (w r. 1912 pracuje faktycznie 657 konceptowych urzędników i praktykantów). Głównym tego powodem są bardzo niekorzystne stosunki awansowe.

3. Nawet pod warunkiem zaprowadzenia ułatwień w pracy i zmodernizowania toku urzędowania można słusznie przypuszczać, że dotychczasowy stan urzędników z wykształceniem akademickiem choćby przy użyciu sił pomocniczych nie będzie wystarczającym, a to ze względu na ustanowiczny wzrost agend i rozwijające się stosunki ekonomiczno-społeczne, jak również ze względu na projektowane nowe ustawy skarbowe, a wkońcu ze względu na obecny sposób kodyfikowania bardzo skomplikowanych ustaw.

C. d. n.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Od Administracji. Zdarza się, iż niektórzy koledzy, przeważnie w czasie zmiany miejsca służbowego, nie otrzymują „Wiadomości“. Administracja bowiem — nie mogąc w poszczególnych wypadkach stwierdzić chwili objęcia urzędowania — wysyła je pod dawnym adresem, wskutek czego „Wiadomości“ nie dochodzą rąk adresata.

Uprasza się przeto P. T. Kolegów, by w razie nastąpić mającej zmiany najdalej do 10. każdego miesiąca zawiadamiali Administrację o dniu, w którym objęli, względnie mają objąć urzędowanie w nowem miejscu służbowem.

O ileby zaś nadspodziewanie z innych powodów P. T. Członkowie nie otrzymali „Wiadomości“ uprasza się o reklamację bezzwłoczną, ze względu na możliwe wyczerpanie niektórych egzemplarzy.

Od Wydziału „Towarzystwa“. Członków, którzy zalegają z wkładkami dłużej jak za kwartał, uprasza się o wyrównanie tych zaległości, gdyż w przeciwnym razie dalsza wysyłka „Wiadomości“ zostanie dla zalegających wstrzymaną.

Mianowania. Ministerstwo skarbu zamianowało sekretarzy skarbu: Włodzimierza Łuczakowskiego, Stanisława Kokoszyńskiego, Tadeusza Śmiglewskiego, Stanisława Budzynowskiego, Dra Melitona Pieńczykowskiego, Longina Totha, Izydora Hassa, Zygmunta Andruszewskiego, Mieczysława Nędzowskiego, Stanisława Augustyńskiego, Adolfa Mięsowicza, Michała Poźniaka, Józefa Leśniowskiego, Witolda Litwiniszyna, Seweryna Weinsteina, Adolfa Pniewskiego, Czesława Niklewicza, Mieczysława Mayera, Bronisława Jarskiego i Franciszka Przybosia — radcami skarbu; tudzież komisarzy skarbu: Adolfa Friedmanna, Izydora Thala, Józefa Manelskiego, Dra Achillesa Rosenkranza, Adama Strzeleckiego, Dra Joachima Thumina, Franciszka Kolbuszewskiego, Henryka Tyszkowskiego, Kornela Zubrzyckiego, Kazimierza Zawiszę, Alfreda Albrychta, Dra Władysława Rasińskiego, Stefana Pieprzaka, Aleksandra Ekerta, Dra Józefa Wnęka, Dra Władysława Pykosza, Dra Tadeusza Polaka i Karola Golonkę — sekretarzami skarbu.

Przeniesienia. Prezydjum krajowej Dyrekcji skarbu przeniosło sekretarza skarbu Edmunda Kiełbińskiego z Kolbuszowej (O. pod. Star.) do Husiatyna (O. pod. Star.) i koncepistę skarbu Stanisława Mitschę z krajowej Dyrekcji skarbu do Sambora (D. o. s. oddz. nal.)

Wstąpienie. Przypuszczeni do praktyki konceptowej: Leonard Cyganik (ponownie — D. o. s. we Lwowie O. Ad.), Filemon Gruszkiewicz (O. pod. St. w Stryju), Franciszek Kozioł (D. o. s. w Tarnowie O. N.).

Spensjonowanie. Jan Iwasieczko, koncepista skarbu w Brodach (D. o. s.) przeniesiony został w stan stałego spoczynku.

Na liczne zapytania Szan. Pp. Kolegów czy i kto wniósł prośbę o spensjonowanie i ile będzie wolnych posad w wyższych rangach oznajmiamy, że sprawy te są osłonięte nimbem takiej tajemniczości, że mimo usilnych starań nie zdołaliśmy stwierdzić tych okoliczności w sposób niewątpliwy. Sądzimy jednak, że część z pośród kursujących w tej sprawie licznych pogłosek jest — na razie przynajmniej — wyrazem domysłów i gorących życzeń.

Bez komentarzy. W liście do redakcyi — od jednego z kolegów, przydzielonych do służby przy władzach skarbowych poza granicami kraju, opisującym tamtejsze stosunki biurowe i urzędowe, znaleźliśmy taki charakterystyczny ustęp: „N. p. taki szczegół, że dwa razy do roku zamyka się biuro na jeden dzień i czyści gruntownie podłogi, ściany i t. p. wykonuje się roboty. Czy to kto u nas słyszał?“ (Prawda! Nie słyszał i pewno nie prędko usłyszy! *Przyp. Red.*)

Reorganizcja służby przygotowawczej konceptowych praktykantów skarbu. Ministerstwo skarbu zamierza uregulować na nowo służbę przygotowawczą wstępujących do skarbu praktykantów konceptowych, a w miejsce dotychczasowego egzaminu dla wyższej służby konceptowej przy władzach skarbowych, t. j. egzaminu, składanego w Wyższym Sądzie dla spraw dochodów skarbowych, wprowadzić nowy egzamin administracyjny, któryby miał być składany w krajowej Dyrekcji skarbu. Celem uzyskania podstawy do przeprowadzenia zamierzonej reformy zażądało Ministerstwo od wszystkich krajowych Dyrekcji skarbu udzielenia w powyższej sprawie opinii, oraz odpowiedzi na poszczególne pytania, zawarte w dotyczącym kwestjonarjuszu. Prezydjum tut. krajowej Dyrekcji skarbu wygotowało już odpowiedź na przysłany kwestjonarjusz, na podstawie wyniku odbytej przed kilkoma dniami specjalnej sesji. Ubolewać należy, iż Ministerstwo skarbu w tak ważnej kwestji pominęło zupełnie zawodowe nasze organizacje, a w szczególności nie zażądało opinji od centralnego Związku Towarzystw konceptowych urzędników skarbowych.

Komisja dla reformy administracji odbyła w dniu 28. czerwca b. r. w obecności ministra spraw wewnętrznych br. Heinolda i szefów sekcyjnych br. Engla i b. r. Friesa, piąte plenarne posiedzenie pod przewodnictwem br. Schwartzenaua. Na tem posiedzeniu przyjęto wnioski, postawione przez prof. Redlicha imieniem komisji ankietowej, w sprawie zwołania z początkiem października br. ankiety, celem ustalenia życzeń interesowanych kół ludności odnośnie do reformy administracji wewnętrznej i finansowej. Wkońcu ustalono projekt sprawozdania, które ma być przedłożone Monarsze, o czynnościach Komisji w jej pierwszym roku działania.

Na „Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa“ złożyli w dalszym ciągu: JWP. radca Dworu Walery Olszewski z okazji zaszczytnego odznaczenia krzyżem kawalerskim orderu Leopolda 30 K; JWP. radca Dworu Gustaw Neumann, zamiast pauszalu jednorazowy datek 20 K; WP. Longin Toth i Albin Mięsowicz, z okazji zamianowania ich radcami, oraz Henryk Tyszkowski, Aleksander Ekert, Dr. Józef Wnęk, Dr. Władysław Pykosz, Dr. Tadeusz Polak

i Karol Golenka, z okazji zamianowania ich sekretarzami, po 10 K = 80 K; WP. Dr. Władysław Patkiewicz, zamiast gratulacji z powodu ostatnich awansów, 2 K; WP. Błażej Groblicki, zamiast gratulacji z powodu awansu WPp.: Przybosia, Tyszkowskiego, Albrychta, Dra Rasińskiego, Dra Wnęka, Dra Pykosza i Dra Polaka, 2 K; WP. Józef Pirożyński, zamiast gratulacji z powodu awansu WPp. Śmiglewskiego, Andruszewskiego, Litwiniszyna, Pniewskiego i Pieprzaka, 1 K; WP. Dr. Tadeusz Polak i Dr. Józef Wnęk, zamiast podziękowania za gratulacje z powodu awansu, po 2 K = 4 K; WP. Ludwik Jorkasch-Koch, wygrany zakład, 1 K; WPp. Emil Kwiatkowski, Dr. Marcin Towarnicki i Zdzisław Sołtyński, zamiast gratulacji z powodu ostatnich nominacji, po 1 K = 3 K. Następnie jako **pauszal:** JWPan Prezydent 2 K 10, JWPp. Radcy Dworu i Aprobanci: Kasprzyszak, Olszewski, Klusik-Orzechowski, Dr. Skwarczyński i Reicher po 1 K 06 h = 5 K 30 h. Z biura prezydjalnego WPp. Dr. Polak 60 h, Mischke, Wacel, Michciński po 42 h = 1 K 86 h.

Z Dep. I.: WPp. Nawrocki 1 K 06 h, Weinstein, Ekert, Kozłowski, Łesiuk po 42 h = 2 K 74 h,
„ „ II.: „ Staruszkiewicz 1 K 06, Szymański, Balicki, Lisowski po 42 h = 2 K 32 h,
„ „ IV.: „ Simon, Łysakowski po 1 K 06 h, Dr. Rasiński, Kutschera, Dr. Kreutz, Spiegel, Chutkowski. Kopacz po 42 h = 4 K 64 h,
„ „ VI.: „ Dunka de Sajo 42 h,
„ „ VII.: „ Pollak, Rusin po 1 K, Tyszkowski, Albrycht po 42 h = 2 K 84 h,
„ „ VIII.: „ Sommer, Karpiński po 1 K 06 h, Dr. Rosenkranz, Kolbuszewski, Dr. Towarnicki, Müller po 42 h = 3 K 80 h,
„ „ IX.: „ Sołtysik, Flunt po 1 K 06, Postępski, Sosenko po 42 h = 2 K 96,
„ „ XII. a: „ Grabski 1 K 06 h, Deszkiewicz, Karaman po 42 h = 1 K 90 h,
„ „ XII. b: „ Neuhoff, Dr. Jaworski, Majewski, Zborowski po 42 h = 1 K 68,
„ „ XIV.: „ Kamienobrodzki, Czarnek po 1 K 06, Dr. Bohin, Gruca, Orłowski, Pochmarski, Hiolski po 42 h = 4 K 22 h,
„ „ XV.: „ Dr. Heppe, Trusz po 1 K 06 h, Fisch 42 h = 2 K 54 h,
„ „ XVI: „ Szwedzicki, Weingarten, Czajka, Dr. Byk, Leistina po 42 h = 2 K 10 h,
„ „ XVII.: „ Łucyk 1 K 06 h, Towarnicki, Dr. Mazurkiewicz, Wiesenberg, Dr. Schulman, Fischer, Bizub po 42 h = 3 K 58 h,
„ „ XVIII.: „ Prochaska 1 K 06 h, Nędzowski, Pirożyński, Ceypek, Drobotowicz, Majewski po 42 h = 3 K 16 h,
„ „ XIX.: „ Czermak, Jorkasch-Koch, Dr. Wolaniecki po 1 K 06, Mięsowicz, Dr. Brykczyński, Poznański, Gawalewicz po 42 h = 4 K 86 h,
„ „ XX.: „ Dr. Flecker, Dr. Pierzchała po 1 K 06 h, Mayer, Dziewota, Dunicz, Słotołowicz po 42 h = 3 K 80 h,
„ „ XXII.: „ Urbański, Dr. Brandowski po 42 h = 84 h,
„ „ XXIV.: „ Osada, Popiel, Kiernig po 1 K 05 h, Link 42 h = 3 K 60 h.

Z Urzędu wymiaru należytości we Lwowie: Kamieński 2 K 10 h, Manelski, Krach, Schanek, Klimowicz, Dębicki, Krzaklewski, Popiel, Haudek, Prytyka po 42 h = 5 K 88 h. Z biura

egzek. Adm. pod. we Lwowie: WPp. Newelicz 1 K 06 h, Kulczycki, Towarnicki, Garczyński, Nawratil, Gergowicz, Gürtler, Dr. Goldschlag, Oherok po 42 h = 4 K 42 h. Z O. pod. Starostwa we Lwowie: WPp. Skrzydylka, Wolaniecki po 84 h = 1 K 68 h. Z Dyrekcji O. S. we Lwowie: WPp. Leśniowski, Getter, Kułakowski, Kwiatkowski po 42 h, Dr. Eildelheit 50 h 2 K 18 h. Z Dyrekcji O. S. w Przemyślu: WPp. Mianowski 6 K 30 h, Pękalski 3 K 15 h, Pniewski, Toegel. Hochmann, Dr. Wojdałowicz, Adamski, Dr. Pykosz, Kędzior, Bartak, Ryż, Kotowicz po 1 K 26 h (pauszal za czerwiec, lipiec i sierpień) = 22 K 05 h.

Ogółem na powyższy fundusz wpłynęło:

Stan dotychczasowy	332 K 67 h
Datki wyżej wykazane	240 K 47 h
Razem	573 K 14 h

Nowe książki. Do redakcji naszego pisma nadeszła wydana świeżo książka p. t. „Kirche und Stadt“. Autor Ernest Wiktor Zenker, publicysta i poseł do Rady panstwa, kreśli w ciętych i zwięzłych zwrotach najprzód powszechne dzieje zmagania się tych dwu potęg, z których pierwsza chce być, a druga jest organizacją przymusową. Przedstawia w dalszym rozwoju znaczenie kościoła państwowego, nadużywanie kultu tak po stronie wybitniejszych państw jak i po stronie kościoła do utrwalenia władzy nad ludem, podaje najważniejsze postanowienia konkordatu z Austrją z r. 1855, wreszcie szkicuje i ocenia dotychczasowe formy i próby rozdziału kościoła od państwa.

Dla tych, którzy śledzą postęp idei kulturno-politycznych, będzie to dziełko znakomitą podnietą do dalszego samoistnego spostrzegania, a dla kolegów w służbie skarbowej, którzy praktycznie przeprowadzają utrwalającą się zasadę powszechnego i równego rozkładu danin publicznych, rzuci pęk światła osobliwsza osnowa bulli „*Clericis laicos*“ i rozdział „*Cui prodest?*“

Autor jest dla nas sympatyczny przez to, że w sprawie pragmatyki służbowej zajmował stanowisko postępowe i dla urzędników życzliwe.

Zarząd Bibljoteki dziękuje drukarni M. Schmitta i Ski za ofiarowane bibljotece dzieła.

Pp. kolegów upraszamy gorąco o popieranie firm, ogłaszających się w naszym organie.

Zgodnie z hasłem „Sami sobie“ pamiętajmy zawsze o funduszu wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

SPIS KSIĄŻEK

Bibljoteki Towarzystwa Galicyjskich Konceptowych Urzędników Skarbowych.

(III. Część.)

318 Aleksander Mrs. — Mamona, powieść. Przekład z angielsk. Warszawa 1894.
294 „ „ Wybór Aliny. „ „
331 Amyntor: Odpowiedź na „Kreutzerowską Sonatę“. Lwów 1892.
305 a Antonowiczówna Kaz.: Don Alonzo. Nowela. Lwów 1892.
288 Bałucki Michał: Za winy niepopełnione, powieść. Lwów 1879.
258 „ „ Z mętów społecznych, powieść. Lwów 1891.
319 Bazin Reneusz: Odtrącony, powieść. Przekład z francusk. Warszawa 1890.
323 Beniczky-Bajza Helena: To ona! romans z „High-Lifu“. Lwów 1888.
298 „ „ „ Elia. Z węgierskiego. Lwów 1893.
281 Benson E. F.: Rubikon, powieść z angielskiego. Warszawa 1894.
255 Besant Walter: Katarzyna Regina, powieść, z angielskiego.
274 Bez marzeń. Przekład z francuskiego.
291 Björnson-Björnstjern: Na Bożej drodze. Romans w 2-ch częściach. Gródek 1896.
275 „ „ Błędna gwiazda, powieść, z angielskiego.
257 Braddon E: Konieczność, powieść.
316 „ Miss: Opactwo Tempest, powieść w 2-ch tomach. Lwów 1888.
271 „ „ Z biegiem fal, powieść. Przekład z angielskiego. Warszawa 1893.
246 Bringer R. Droga do szczęścia. Przekład z francusk. przez Stanisława Miłkowskiego. Lwów 1908.
305 d Brzozowski Karol: Miesiąc Maj 1848. Luźne wspomnienia, Lwów 1892.
305 c Carmen Sylwa: Pomyłka. Lwów 1892.
268 Craik M. Georgiana: Dwie, powieść. Przekład z angielsk. przez H. J. B.
322 Crawford Marjan: Książę Saracinesca, powieść. Przekład z angielskiego.
341 Dallemagne J. Dr.: Zbrodnia w świetle teorji współczesnych. Przełożył Zygmunt Poznański. Lwów-Warszawa 1902.
306 „ Deputowany z Seine Et — Marne. Powieść z francusk. Lwów 1899.
328 Dickens Charles: Dzwony. Lwów 1900.
327 „ „ Noc wigilijna. Lwów 1900.
340 Dmowski Roman: Niemcy, Rosja i kwestja polska. Lwów 1908.
342 Dostojewski T. M.: Białe noce i inne nowele. Tłumaczyli Konrad Rakowski i Adam Siedlecki. Lwów 1902.

We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma, gdyż korespondencja w tych sprawach przez Sekretarjat, Wydział lub Kasę Towarzystwa opóźnia bardzo znacznie załatwianie urgensów, reklamacji i innych życzeń Pp. Kolegów.

311 Doyle Conan: Tajemnica oblubienicy i inne nowele. Kraków-Warszawa.
12 „ „ Z przygód Sherlock Holmesa. Lwów 1903.
90 „ „ Klub rudowłosych i inne opowiadania. Lwów 1908.
289 „ „ Sherlock Holmes i uszy. Tłum. z angielskiego Lwów 1909.
249 Ed... B... J.: O własnej mocy. Powieść. Przekład A. N.
324 Fleming May Mrs.: Złote kajdany. Powieść. Lwów 1895.
254 Godin N.: Słowo honoru. Powieść.
315 Gorki Maksym: Kain und Artem und andere Geschichten. Berlin W. g.
314 „ „ Ein stürmisches Mädchen. „ „
253 Gourmont de Remigiusz: Jaskółka, powieść. Z franc. tłum. Marja Kostrowicka.
278 Green Anna Katarzyna: Tajemnica D-ra Maleswortha. Powieść z angielsk. Lwów 1891.
292 Gruszecki Artur: Na swobodzie. Powieść współczesna. Warszawa 1901.
313 „ „ Pruski huzar. „ „ „ „
317 Gryf Felicjan: Dwa szkice powieściowe. Kraków 1871.
05 b Gyp: Byłożbyto?... Przekład z francuskiego. Lwów 1892.
305 f „ Ostatnia przechadzka. Nowela. Z francuskiego. Lwów 1892.
244 Haeckel Ernest: Monizm, jako węzeł między religją, a wiedzą. Przełożył Maks Rosenfeld. Kraków 1906.
272 Harte Bret: Sally Dows. Powieść. Przekład z angielskiego. Warszawa 1893.
245 Haarn Lafcadio: Ko — Ko — ro. Kraków 1906.
248 Hamburg W: Silny duch. Powieść. Przełożył z angielsk. T. Maykowski.
251 „ Cicha kobieta. Powieść. Przekład z angielsk. Warszawa 1891.
253 a „ Sieroca dola. Powieść.
250 a Heinberg H.: Godność kobiety. Przekład z niemieck. J. Maykowskiego.
283 Hungerford Mrs.: Lady Verner. Powieść. Warszawa 1893.
256 Jeski Mikołaj: Ostatni Batory. Powieść. Przekład z węgiersk. A. L.
286 Kochanowski Jan: Treny. Wydanie II. Brody 1905.
302 Krajewski Józef: Tajne związki polityczne w Galicji. Lwów 1903.
295 Kraszewski J. I.: Pogrobek. Powieść hist. z czasów Przemysławowskich, 2 tomy Warszawa 1888.
305 e Kremer Józef J.: Gryzący czerw. Z holendersk. tłum. Wys. F. Lwów 1892.
330 Laskowski Kaz.: Z rodu marzycieli. (Kartki z życia.) Lwów 1900.
243 Lieber Simplicissimus: Hundert Anegdoten. München 1904.
261 Łoziński Walery: Zaklęty dwór. Powieść. Lwów 1900.
305 Maeterlinck Maurycy: Intruz (L' Intruse). Spolszczył: Bronisław Laskownicki. Lwów 1892.

Bibljoteka Towarzystwa umieszczona w Administracji podatków we Lwowie jest otwartą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 do 2¼ w południe i we wtorki od 4 do 6 po południu **(przez lipiec i sierpień tylko codziennie od 2 do 2¼ w południe)**

Pp. kolegów uprasza się o zasilanie naszej Bibljoteki książkami.

265 Mairet Joanna: Poczciwiec Duval. Powieść. Przekład z franc. Warszawa 1892.
259 Malot Hentor: Mściciel. Powieść. Lwów 1900.
276 Marryat Flor: Stargane życie. Powieść, z angielskiego.
334 Maskoff Józef: Zaszumi las. Powieść współczesna w 2-ch tom. Lwów 1895.
287 „ „ Pan Policmajster Tagiejew, powieść współczesna w 2-ch tom. Lwów 1905.
303 Marzewki Stan.: Sycylia w latach 1848 i 1849. (Ludwik Mierosławski). Lwów 1904.
267 Maupassant de Guy: Kulka łojowa i inne nowele. Kraków 1910.
320 Mercieux Paweł: Bogata Panna. Powieść. Przekład z francuskiego. Warszawa 1890.
366 Michaelis Karin: Niebezpieczny wiek. Przekład z oryginału przez Kazimierza Królińskiego. Lwów.
345 Mirbeau Oktawiusz: Pamiętnik Panny służącej. Przekład z francuskiego. Warszawa 1909.
308 Montfermal': Zuchwały gracz. Romans. Lwów 1900.
247 Moore Frankfort Frank. Czy to miłość? Powieść. Przekład z angielskiego. Warszawa 1895.
299 Morżkowska Antonina: Bez steru. Powieść. Lwów 1892.
277 Murray D. K.: Drogi życia. Powieść. Warszawa 1891.
301 Naganowski Edmund S.: Żona weterana. Lwów.
297 b Nazarjewa K. W.: Wir. Powieść w 2-ch częściach. Z rosyjskiego. Lwów 1897.
304 Nevan Maks: Maha — Rog. Powieść indyjska. Przekład Elizy Damskiej. Lwów 1903
343 Niemojewski Andrzej: Tytuł skonfiskowany. Lwów 1903.
263 Ohnet Jerzy: Ostatnia miłość. Powieść.
282 Olipnant Mrs.: Lord Frogmore. Powieść, z angielskiego. Warszawa 1893.
339 Parvi Zenon: Knajpa. Dramat. Kraków 1903.
264 Perfall: Na nowym lądzie. Powieść. Warszawa 1892.
337 Przybyszewski Stanisł.: Homo sapiens. 3 tomy. Lwów 1901.
338 „ „ Requiem aeternam. Lwów 1901.
250 Rabusson H: Dzisiejsi. Powieść. Z francuskiego. M. Katrowickiej.
297 a Roguski: Mąż i Pan. Opowiadanie. Lwów 1897.
336 Romocki Ludwik: Liść figowy. Powieść. Warszawa.
332 Rosny J. H.: Doktor Harambur. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny. Lwów 1903.
333 Rossowski Stanisław: Moja córka. Lwów 1898.
242 Rościszewski Mieczysław: Sztuka zdobycia doskonałej pamięci. Mnemonika i Mnemotechnika. Warszawa-Lwów 1905.
364 Sienkiewicz H.: Chwila obecna 3 tomy. Warszawa 1903.
348 „ Bez dogmatu. 5 tomów. „ 1899.
349 „ Jamioł i t. d. „ 1899.
363 „ Krzyżacy. 9 tomów. „ 1903.

354 **Sienkiewicz H.:** Latarnik i t. d. Warszawa 1900.
351 „ Legenda żeglarska i t. d. „ 1900.
357 „ Listy z Afryki. 3 tomy. „ 1901.
347 „ Listy z podróży. 4 tomy. „ 1899.
362 „ Mieszaniny literacko-artystyczne, 2 tomy. „ 1902.
359 „ Na jedną kartę. „ 1901.
361 „ Ogniem i mieczem. 9 tomów. „ 1902.
356 „ Pójdźmy za nim i t. d. „ 1901.
309 „ Przez stepy. Orso. „ 1900.
358 „ Quo vadis. 6 tomów. „ 1901.
352 „ Rodzina Połanieckich. 8 tomów. „ 1900.
346 „ Szkice węglem i t. d. 2 tomy. „ 1899.
355 „ Ta trzecia i t. d. „ 1901.
353 „ Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. „ 1900.
360 „ Żórawie i inne pisma. „ 1902.
300 Silesius: Wszystkiem pieniądz. Powieść obyczajowa. Lwów.
296 Skeffington Thompson: Alicja O. Brién. Powieść z życia w Irlandji. Przekład z angielskiego.
269 „ Stawka na loterji życia. Powieść, z angielskiego.
293 Stevenson Robert Ludwik: Oraynat na Ballantrae. Powieść, z angielskiego. Warszawa 1890.
262 „ „ „ Olalla. Nowele.
279 Stiepniak S. M.: Podziemna Rosja.
335 Suszczyńska Aleksandra: Wrogowie i inne nowele. Kraków.
273 Świetla Karolina: Miodowy miesiąc. Powieść. Lwów 1900.
325 Tinseau de Leon: Zapomniany obowiązek. Powieść. Z francusk. Lwów 1895.
297 Turczyński Juliusz: Hipolit Czernyszew. Lwów 1897.
365 Valdagne Pierre: Liebe nach Grundsatz.
280 Vely E: Według stanu. Szkic. Przekład z niemieckiego. Warszawa 1894.
329 Wells H. G.: Człowiek niewidzialny. Przekład z angielskiego. Lwów 1900.
321 Werner Edward: Fata morgana. Powieść. Przekład z niemieckicgo. Warszawa 1896.
260 Whitby Beatrycza: Złudzenie i rzeczywistość. Przekład z angielskiego. Warszawa 1892.
270 „ „ Widmo szczęścia, powieść z angielskiego przez Hajotę. 3 tomy.
326 Wohl Stefania: Szych. Powieść współczesna z życia węgierskiego. Przekład L. M.
344 Wyspiański Stanisław: Wyzwolenie. Dramat w 3-ch aktach. Kraków 1903.
284 Zdziechowski Kazimierz: Opoka. Powieść. Kraków-Warszawa-Poznań 1912.
285 Zola Emil: Zum Paradies der Damen. Roman. Dresden.

Przy każdej sposobności rzućmy grosz na Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa.

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.